

**Przyjdą
i zabiorą**

**antyukraińska
mowa nienawiści
na polskim Twitterze**

Przyjdą i zabiorą: antyukraińska mowa nienawiści na polskim Twitterze

Autorzy

Ada Tymińska, Paweł Korpala (Aneks I. Metodologia i sposób działania systemu Counterhate), Michał Sęk

Konsultacje eksperckie

Julia Cheromukhina, Joanna Fomina, Piotr Tyma

Konsultacja merytoryczna

Konrad Siemaszko, Małgorzata Szuleka

Korekta

Maria Dybcio

Projekt graficzny i skład

Marta Borucka

Warszawa, marzec 2023 r.

Wydanie I

Wydawca

 HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka

ul. Wiejska 16

00-490 Warszawa



**Finansowane przez
Unię Europejską**

This report was funded by the European Union's Rights, Equality and Citizenship Programme (2014-2020).

10. Zakończenie

Do głównych wyzwań, jakie stoją współcześnie przed osobami monitorującymi mowę nienawiści, należą: oszacowanie jej skali, zidentyfikowanie nadawców oraz szczegółowa analiza różnych nienawistnych narracji. Rozwój mediów społecznościowych umożliwił niekontrolowane rozlewanie się tych treści na niespotykaną dotychczas skalę. Zmasowane i niejawne promowanie nienawistnych narracji przez różne podmioty – korporacje, stronnictwa polityczne, państwa – może być zaczątkiem trwałych i wymykających się kontroli procesów społecznych. Brak rzetelnego ich moderowania w niektórych państwach może prowadzić do zabójstw opartych na fake-newsach⁸⁸, czystek etnicznych osiągających wręcz skalę ludobójstwa⁸⁹, i eskalacji konfliktów wewnętrznych do poziomu wojny domowej⁹⁰. W Polsce nienawistne narracje są wykorzystywane przede wszystkim w celu wzniesienia i wzmacniania napięć społecznych – przede wszystkim wokół różnych mniejszości (narodowych, etnicznych czy religijnych).

W raporcie opisujemy wycinek tego zjawiska – antyukraińską mowę nienawiści, Zarzewiem jej eskalacji okazała się pełnoskalowa agresja rosyjska na terytoria Ukrainy oraz masowa migracja uchodźców wojennych między innymi do Polski. Okazało się, że antyukraińskie, nienawistne treści wiążą się ściśle z kontekstem społecznym. Zabójstwo na warszawskim Nowym Świecie w maju 2022 r., czy eksplozja rakiety z systemu przeciwlotniczego w Przewodowie w listopadzie 2022 r. to incydenty, o których spowodowanie część opinii publicznej obwiniła obywateli Ukrainy. Oba te wydarzenia spowodowały znaczący wzrost nienawistnych treści, który odnotowaliśmy w prowadzonym przez nas monitoringu. Jednocześnie badania wykazały, że ogromne wręcz eskalacje występowania mowy nienawiści mogą mieć swoje źródła w samym internecie. Wskazuje na to choćby

88 Elyse Samuels, *How misinformation on WhatsApp led to a mob killing in India*, The Washington Post, 21.02.2020:

<https://www.washingtonpost.com/politics/2020/02/21/how-misinformation-whatsapp-led-deathly-mob-lynching-india/> (dostęp: 18.02.2023).

89 Opisana w rozdziale 10 rola platform społecznościowych we wzmacnianiu nienawiści do mniejszości muzulmańskiej w Birnie, która doprowadziła do ludobójstwa Rohingjów.

90 Opisana w rozdziale 10 rola platform społecznościowych przyczyniła się do zaognienia konfliktu w Tigraju, który przerodził się w *de facto* wojnę domową.

przykład momentalnej popularyzacji hashtagu *#StopUkrainizacjiPolski* w sierpniu 2022 r. Błędem byłoby więc niedoceniać roli kont nieautentycznych (botów) i interwencji propagandowych konkretnych sił politycznych, przede wszystkim Federacji Rosyjskiej. W coraz bardziej popularnych dyskusjach o „ruskich botach” niekiedy umyka jednak fakt, że równie istotna rola w propagowaniu nienawistnych treści przypada także osobom publicznym. Jeśli o to chodzi, nasze wnioski okazały się bliskie tym przedstawionym przez Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”⁹¹ wskazującym na kluczową rolę, jaką w propagowaniu internetowego hejtu pełnią osoby publiczne – w tym politycy skrajnej prawicy oraz ekstremistyczni działacze i publicyści.

Każde wydarzenie, które uderza w stereotypy, lęki i emocje społeczne, ma potencjał do wywoływania fali nienawistnych treści. Podmioty korzystające na mowie nienawiści próbują ten potencjał wykorzystywać przez wzniecanie w mediach społecznościowych określonych (np. ksenofobicznych czy antyukraińskich) nastrojów, kreując tym samym „fakty medialne”, które z kolei kształtują postawy społeczne.

Najistotniejsze są te narracje, które trafiają w negatywne emocje – lęki, frustracje i resentymenty części polskiego społeczeństwa. Dlatego te właśnie narracje zostały poddane szczególnej analizie. Duża część nienawistnych treści wpisuje się w dwie narracje eksploatujące różne resentymenty polskiego społeczeństwa. Historyczną, która wykorzystuje trudne polsko-ukraińskie relacje oraz ekonomiczną, która wykorzystuje obawy polskiego społeczeństwa o jakość życia. Zgodnie z oczekiwaniami, w analizowanym okresie często pojawiały się powracające odwołania do historii relacji polsko-ukraińskich – choćby do Stepana Bandery czy do rzezi wołyńskiej – kreujące stereotyp Ukraińca-antypolskiego nacjonalisty. Poza nimi duże znaczenie dla budowania negatywnych nastrojów mają także wątki ekonomiczne. Z jednej strony pojawiały się wypowiedzi krytyczne wobec polskich władz, które miałyby przyznawać uchodźcom wojennym przesadne „przywileje” (kosztem polskich obywateli) czy wręcz być zależne od wpływów ukraińskich. Z drugiej strony, przybywających do Polski Ukraińców i Ukrainki oskarżano o roszczeniowość i wykorzystywanie ekonomiczne własnej sytuacji – często poprzez odwołania do nieweryfikowalnych legend miejskich zasłyszanych „od fryzjerki” lub „od zapłakanej kuzynki”.

91 Ł. Jakubowski, A. Tatar, *Jak policzyć nienawiść? Hejterzy o Ukraińcach*: https://www.nigdywiecej.org/docstation/com_docstation/172/jak_policzyc_nienawisc_hejterzy_o_ukraincach.pdf.

Badania społeczne wskazują, że eskalacja motywowanej ekonomicznie niechęci może mieć związek z niedawnymi kryzysami ekonomiczno-politycznymi w Polsce i zachwianiem wiary w skuteczność działania państwa – spowodowana przez nie niepewność miałyby prowadzić do poszukiwania „kozłów ofiarnych”, którymi tym razem okazali się być uchodźcy wojenni.

Słowem kluczem łączącym antyukraińskie narracje jest między innymi „ukrainizacja”. W zależności od kontekstu przyjmuje różne znaczenia – jako nieuzasadniona, niesprawiedliwa i niezasłużona przewaga ekonomiczna czy w dostępie do świadczeń społecznych (obywatele Ukrainy jako osoby, które odbierają polskim obywatelom zasoby), przewaga czy nawet „inwazja” w przestrzeni symbolicznej (wszechobecność ukraińskich flag). Bywa jednak używane również w celu postawienia tezy o zmianie struktury etnicznej Polski – czy też, jak powiedziałyby osoby forsujące tę teorię, jej „podmianie”. Osiedlanie się w Polsce Ukraińców i Ukrainek miałyby w ich mniemaniu doprowadzić do marginalizacji ludności polskiej, zaburzenia jej większościowej dominacji. Tego typu narracje, nazywane zbiorczo „teoriami wielkiego zastąpienia” są charakterystycznym dla współczesnych środowisk *alt-right* narzędziem budowania niechęci wobec mniejszości narodowych, etnicznych i rasowych.

Mowa nienawiści okazuje się blisko związana z kontekstem w dwojaki sposób. Z jednej strony, wydarzenia o skali lokalnej i globalnej oraz nawarstwiający się procesy społeczne wpływają na kształt nienawistnych narracji – choćby na dominujące wątki, antypatie czy resentymenty. Z drugiej jednak, ich eskalacja nie pozostaje bez wpływu na życie społeczne oraz panujące nastroje. Dlatego tak istotne jest monitoring platform społecznościowych – identyfikowanie mechanizmów szerzenia mechanizmów dezinformacyjnych i analizowanie nienawistnych narracji. Bez wiedzy o skali i charakterze tych zjawisk rośnie zagrożenie przerodzenia się nienawiści w sieci w przemoc na ulicach. Zapraszamy do korzystania z systemu monitoringowego [CounterHate](#).